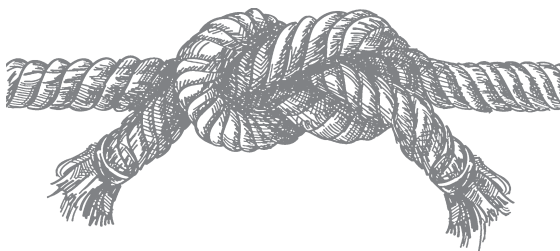


s. Bożena Maria Hanusiak

Z Maryją rozwiązuj



węzły życia

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Krakowie
nr 3108/2018, 12 października 2018 r.
bp Jan Szkodoń, wikariusz generalny
ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz
ks. dr Stanisław Szczepaniec, cenzor

KOREKTA

Anna Kendziak

Agata Pindel-Witek

PROJEKT OKŁADKI I SKŁAD

Łukasz Kosek

Cytaty biblijne pochodzą z:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu,
Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Pallottinum, Poznań 2002.

ISBN 978-83-7569-764-3

© 2018 Dom Wydawniczy RAFAEL
ul. Rękawka 51, 30-535 Kraków
tel./fax: 12 411 14 52
e-mail: rafael@rafael.pl
www.rafael.pl



Słowo na początek

WEŹ DO SIEBIE MARYJĘ

Sam Jezus dał ci Maryję za Matkę. Ona jest z tobą i pragnie ci pomagać w przezwyciężaniu wszystkich twoich życiowych trudności. I ty – jak Jan pod krzyżem – możesz Ją wziąć dziś do siebie, może na nowo, po raz kolejny w twoim życiu. *Oto Matka twoja* (J 19,27). Jak dobrze, że słyszysz zaproszenie, aby u Niej szukać ratunku! To Duch Święty budzi twe serce, abyś Jej zawierzył. Ona chce ci pomóc rozwikłać każdy supeł twojego życia, bo jesteś Jej najdroższym dzieckiem. Patrzy na ciebie z czułością Matki. Wzywana przez ciebie, przyjdzie z pomocą w doświadczeniu bezradności, udręczenia, pokus, cierpień – być może w twoim przekonaniu ponad miarę.

Maryja przypomina ci prawdę, w którą wierzyła z całą prostotą serca: dla Boga nie ma rzeczy



niemożliwych (por. Łk 1,37). Nie ma takich trudności, ciężarów, z których On nie mógłby wyprowadzić dla ciebie dobra. Nie ma takich „ciemnych dolin”, z których nie byłoby dla ciebie wyjścia. Jest wyjście, bo Bóg jest z tobą! Chrystus powstał z martwych, abyś i ty w Nim zwyciężał. Jest przy tobie miłująca Matka, która cię do Niego prowadzi.

Jeśli czujesz się przybity, pozbawiony nadziei na rozwiązanie twoich życiowych problemów, śpiesz do Maryi. Nowenna do Matki Rozwiązującej Węzły, która stała się w ostatnich latach niezwykle popularną modlitwą w Kościele, zachęca nas do błagania przez ręce Tej, która jest Wszechmocą Błagającą, i składania w Jej dłonie swoich życiowych węzłów. Każdy z nas ma takie węzły: mniej lub mocniej zacisnięte, ale zawsze krępujące naszą wolność, niepozwalające w pełni żyć wolą Boga.

Potrzebujemy wytrwałej modlitwy, a ona jest zawsze wysłuchiwana, jeśli modlimy się o to, co dobre. Bóg nas wychowuje do dojrzałej wiary – także przez trudne doświadczenia. A my wszystkie nasze cierpienia, zawiłości powinniśmy dobrze wykorzystać, zbliżając się do Niego. To synowska więź z Nim, odnowiona i pogłębiona, będzie dla nas samych największym darem. Przyjdzie światło. Przyjdzie rozwiązanie.



TWÓJ ŻYCIOWY WĘZEŁ

Węzły wymienione w tej książce są najczęstszymi chorobami, w jakie popadamy. Chodzi tu o brak przebaczenia, urazy, pretensje, kłótnie, uzależnienia, przykre doświadczenia, zranienia, nieufność wobec Boga, a wreszcie kajdany grzechów. Proś o rozwiązanie tego, co aktualnie jest twoim problemem, z którym nie możesz sobie poradzić. Może to być jeden mocny węzeł, który cię czyni nieszczęśliwym. Jeśli uda się go rozwiązać, będzie to naprawdę bardzo wiele. Módl się do skutku, wytrwale, z całą prostotą. Pan mówi: *Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie* (Łk 21,19). Ocalimy w nas to, co dobre, Boże, odnosząc zwycięstwo nad naszym ciemniździelem, diabłem. Wytrwała modlitwa kształtuje nas, dobrze ukierunkowuje – na Boga i to, co trwa na wieki. Kto tak się modli, ten otrzyma, o co prosi. Pan zapewnia: *Proście, a będzie wam dane* (Mt 7,7). My zaś, modląc się wytrwale, wzrastamy i ugruntowujemy się w wierze; stajemy się mocni na tyle, by odrzucać pokusy naszego ciemniźciela.

Być może niektóre nasze węzły są tak mocno zaciśnięte, że potrzeba będzie nie dziewięciu dni,



ale na przykład dziewięciu miesięcy (albo i więcej) na ich rozwiązanie. Zawsze będzie to błogosławiony czas, który zaowocuje w naszym życiu. Nasza modlitwa ma być modlitwą pełnego oddania, zawierzenia Maryi tego, co nas obciąża. Ona ma moc od Boga, aby rozwiązać węzły krępujące w nas Bożego człowieka. Pan mówi: *Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie (Mt 18,18)*. Właśnie Maryja otrzymała władzę rozwiązywania wszelakich zawłości. Ona pragnie przychodzić nam z pomocą w naszych życiowych utrapieniach i zmaganiach.

MÓDL SIĘ I STAWIAJ PIERWSZE KROKI

Stawaj przed Bogiem w pokorze, uniżeniu (jesteś jak każdy z nas synem buntu), ale i z wielkim zaufaniem w Jego dobroć (bo prawdziwie jesteś ukochanym dzieckiem Boga). Wierz Maryi, która jako twa najlepsza Matka chce twojego szczęścia. Ona rozumie cię i mocno kocha. Wie też, jak rozwiązać trudne dla ciebie sprawy. Wie, jak ci pomóc. Przypomnij sobie wesele w Kanie



Galilejskiej, na które zaproszono Jej Syna, i na którym była obecna także i Ona. Maryja, widząc brak wina, pierwsza powiedziała o tym Jezusowi, wierząc, że On uczyni cud. I tak właśnie się stało (por. J 2,1-11). Nie jesteś dla Niej mniej ważny niż nowożeńcy, którym – dzięki swej interwencji – zaoszczędziła zażenowania w dniu zaślubin.

Podjmij trud nawrócenia. To będzie pierwszy owoc twojej modlitwy. Sama modlitwa nie wystarczy. Rób to, co możesz, aby przybliżyć się do Boga i drugiego człowieka – tak jakby przemiana twojego życia zależała od ciebie. Posłuchaj, co mówi św. Ignacy z Loyoli: „Tak ufaj Bogu, jakby całe powodzenie spraw zależało wyłącznie od Niego; tak jednak dokładaj wszelkich starań, jakbyś ty sam miał wszystko zdziałać, a Bóg nic zgoła”. Na przekór swoim lękom czy egoistycznym przyzwyczajeniom, może złościom, jakie nosisz w sobie – przełam się, odważ się zrobić krok do przodu.

To, że być może nie masz sił, ani też nikogo, na kim mógłbyś się oprzeć poza Bogiem, jest tak naprawdę łaską. Możesz się zdać na Pana – w Nim i tylko w Nim szukać ratunku. Módl się więc i z pomocą łaski podejmij wysiłek przemiany życia. Jezus mógłby w jednej chwili sam nakarmić



głodnych mnóstwem ryb i chlebów, ale poprosił, aby przyniesiono Mu pięć chlebów i dwie ryby (por. Mt 14,17). I my, gdy przyniesiemy Panu trud naszego nawrócenia, nasz skromny wysiłek, On dokona cudu.

Trwaj w serdecznej, bliskiej więzi z Maryją. Ona może wyprosić u Boga błogosławieństwo dla swoich wybranych, dla ciebie, podobnie jak uczyniła to starotestamentalna Rebeka. Dzięki niej Jakub otrzymał błogosławieństwo od ojca (por. Rdz 27,5-30). Maryja miłuje cię serdeczną miłością. Ona ze względu na ciebie wielkodusznie zgodziła się na cierpienie krzyża. Jako twoja Matka zna cię, rozumie, śpieszy ci na ratunek. Pomaga ci stawiać kroki na drodze twego nawrócenia i uzdrowienia. A ty – zaufaj. Zawierz Jej siebie. Tak, jak potrafisz, z prostotą dziecka, oddawaj Jej to, co jest dla ciebie trudem, życiowym zmaganiem. Otwieraj serce na działanie Ducha, współpracuj z Nim w dziele twojego wyzwolenia. Podejmij z zapałem wyzwanie przemiany życia. Postanów w sercu: chcę mojego nawrócenia, chcę przemiany.

Nie zniechęcaj się, gdy upadniesz, mimo postanowień, mimo modlitwy, która cię kosztuje. Zaczynaj od nowa. I nie skupiaj się na sobie,



ani na swym trudzie, lecz wpatruj się w Maryję, w Jej Niepokalane Serce. Ona opatrzy twoje rany. Poprowadzi cię do Jezusa. A przez Niego odnajdziesz czułą obecność Ojca, który jest blisko ciebie. Doświadczysz uzdrawiającej mocy Ducha Świętego, który przychodzi do nas z tym większym miłosierdziem, im głębsze było nasze cierpienie, upokorzenie.

Ludzie na całym świecie zmagają się z podobnymi jak ty problemami, życiowymi węzłami. Dla wszystkich jest ratunek w czułych ramionach Boga, w Jego miłosierdziu. Aby je odnaleźć, trzeba odnaleźć Maryję, Matkę, Pośredniczkę – pełną łaski i miłosierdzia. Trzeba się uchwycić mocno Jej matczynej dłoni. Przy Niej nie będziesz już bał się o siebie. Ona ottrze twoje łzy, ukoji twój ból. Przyniesie ci rozwiązanie. Przy Niej nauczysz się chodzić – jak małe dziecko przy swojej mamie, które stawia pierwsze kroki, pewne, że ona podtrzyma je we właściwym momencie. Maryja sprawia, że zapominamy o naszym bólu, bo patrzymy w górę, oczekując miłosierdzia Boga. Przy Niej i ty zapomnisz o twoim bólu. Módl się i zawierzaj Jej to, z czym sobie nie radzisz. Z wiarą wzywaj Jej pomocy. I rób, co należy do ciebie.





OBRAZ MARYI ROZWIĄZUJĄCEJ WĘZŁY

Miej przed oczami obraz Maryi rozwiązującej węzły. Patrz na dłonie twojej Mamy, które radzą sobie z najbardziej zawiłymi supłami. Pomagają Jej aniołowie podtrzymujący wstęgę symbolizującą nasze życie – tak często pogmatwane, poplątane, zawiłe. Niebieska Matka sprawia, że nasze życiowe drogi stają się proste. Ewa przez swe nieposłuszeństwo zawiązała węzły nieszczęścia dla ludzkości, a Maryja przez swoje posłuszeństwo rozwiązuje je (św. Ireneusz). Ona stała się posłuszną woli Boga, aby wykonać zbawczy plan wobec człowieka, wobec ciebie...

Maryja, twoja Matka, jest Królową – wokół Jej głowy widnieje dwanaście gwiazd, przypominając ci o twoim królewskim pochodzeniu. Niezależnie od tego, jak mocno zostałeś poniżony, upokorzony przez cierpienia, prawda jest taka: jesteś królewskim dzieckiem. Zostałeś obmyty drogocenną Krwią twego Króla, Jezusa Chrystusa, żebyś wraz z Nim powstał do życia. W Kościele karmisz się Jego Ciałem, abyś miał w sobie prawdziwe życie. Nosisz w sobie królewską godność – mimo upokorzeń, cierpień, jakimi naznaczona jest twoja droga. To one upodobniły cię do zranionego



krzyżową męką Pana. Żadne cierpienie nie jest już dla ciebie przekleństwem – jeśli je przyjmiesz, stanie się ono błogosławioną drogą do zwycięstwa. Twa Matka i Królowa błaga za tobą, gdy przychodzisz do Niej w swojej biedzie, żebyś doświadczył mocy miłosierdzia Jezusa. On wierzy w ciebie; daje ci swego Ducha, abyś powstał do życia.

Nad postacią Maryi unosi się gołębnica symbolizująca Ducha Świętego. Najświętsza Dziewica została wypełniona Duchem Świętym. Stała się Jego najwierniejszą oblubienicą. Ci, którzy uciekają się do Maryi, często pozdrawiając Ją słowami *Zdrowaś, Maryjo*, także otrzymają w darze Ducha Pocieszyciela. Zstąpi On na nich przez Jej Niepokalane Serce. Duch Święty będzie ich światłem, mocą. On wejdzie w każdy trud ich życia, pomnażając w nich swoje siedmiorakie dary i rodząc owoce nowego życia: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (por. Ga 5,22-23).

Matka Rozwiązująca Węzły jest pośredniczką między niebem i ziemią. Chociaż przebywa w chwale Trójcy Przenajświętszej, wciąż patrzy na swoje dzieci, które zamieszkują całą ziemię. Ona chce być przez nie wzywana – szczególnie wówczas, gdy doświadczają ataku ducha ciemności.



Jej wizerunek okalają aniołowie. Jeden z nich podaje swojej Pani poplątaną wstęgę ludzkiego życia, drugi w zachwycie podtrzymuje wstęgę już rozwiązaną, zwracając się ku nam, żebyśmy wierzyli w niezwykłą moc Maryi – zdolnej rozsypać wszelkie nasze życiowe węzły. Obraz ukazuje także archaniola Rafała prowadzącego Tobiasza, aby ten mógł poślubić Sarę, wybraną dla niego przez Boga, która dotąd była tak bardzo nieszczęśliwa, że pragnęła bardziej śmierci niż życia (por. Tb 3,11-15).

Maryja, jako Królowa nieba i ziemi, posyła aniołów także na twoje drogi, abyś i ty doświadczał uzdrawiającej mocy Boga. To aniołowie pomogą ci w modlitwie, zanoszą ją przed oblicze Niebieskiej Matki, abyś doświadczył ratunku.

CODZIENNA MODLITWA NOWENNOWA

Modlitwa, jaką zamierzasz podjąć, będzie miała każdego dnia podobny porządek. Przez dziewięć kolejnych dni możesz ją odmawiać o dowolnej porze dnia, ale zawsze najlepszej dla ciebie. Zarezerwuj ten czas. Nie śpiesz się. Słowa modlitwy wypowiadaj wyraźnie, czyniąc je swoimi. Staraj się



włożyć całe serce w rozważanie tajemnic różańcowych, które wplecione są w codzienną modlitwę. Spotkasz się w nich z Jezusem, który jest Panem twojego życia. Przez chwilę zatrzymaj się, pomyśl o tajemnicy zbawienia, w jakiej przez wiarę uczestniczysz, modląc się różańcem. Miej przed oczyma dany obraz, scenę... Tak unikniesz rozproszeń i otworzysz się na łaskę. Każdego dnia modlitwa będzie przebiegała według planu zamieszczonego w książce (po omówieniu węzła, na początku dziewięciodniowej nowenny).

Jeśli wiesz, jaki węzeł chcesz z pomocą Maryi rozwiązać, w pierwszym dniu przeczytaj rozważanie na jego temat. Postanów uczynić konkretne kroki. Nie chciej od razu „przenosić gór”, ale zacznij od tego, co możesz realnie zmienić. I pozostań otwarty na Ducha Świętego, który będzie cię prowadził. W kolejne dni nie musisz już czytać na temat danego węzła, jednak treść rozważania i modlitwa będą skupione wokół tego problemu, który z pomocą Bożą chcesz rozwiązać. Powracaj do tych słów, które cię poruszyły i pomagają ci w zmianie twego myślenia.

Na końcu książki znajdują się rozważania różańcowe, które możesz wykorzystać, modląc się codziennie.

SPIIS TREŚCI

Słowo na początek	5
Weź do siebie Maryję	5
Twój życiowy węzeł	7
Módl się i stawiaj pierwsze kroki.....	8
Obraz Maryi Rozwiązującej Węzły	13
Codzienna modlitwa nowennowa	15
 I. Węzeł braku przebaczenia	17
NOWENNA	23
Modlitwa na każdy dzień nowenny	36
 II. Węzeł nieufności wobec Boga	38
NOWENNA	44
Modlitwa na każdy dzień nowenny	56
 III. Węzeł braku przyjęcia siebie samego	58
NOWENNA	64
Modlitwa na każdy dzień nowenny	77
 IV. Węzeł odrzucania Krzyża	79
NOWENNA	86
Modlitwa na każdy dzień nowenny	99

V. Węzeł braku wiary.....	101
NOWENNA	108
Modlitwa na każdy dzień nowenny	123
 VI. Węzeł smutku	125
NOWENNA	132
Modlitwa na każdy dzień nowenny	146
 VII. Węzeł trudnych relacji z bliźnimi.....	148
NOWENNA	154
Modlitwa na każdy dzień nowenny	167
 VIII. Węzeł nałogów i uzależnień	169
NOWENNA	175
Modlitwa na każdy dzień nowenny	189
 IX. Węzeł chciwości i zniewolenia dobrami tego świata.....	191
NOWENNA	197
Modlitwa na każdy dzień nowenny	212

X. Węzeł długów i niepowodzeń finansowych	214
NOWENNA	218
Modlitwa na każdy dzień nowenny	229
 XI. Węzeł choroby	 231
NOWENNA	236
Modlitwa na każdy dzień nowenny	251
 XII. Węzeł grzechów języka	 253
NOWENNA	258
Modlitwa na każdy dzień nowenny	272
 XIII. Węzeł życiowych trudności i utrapień	 274
NOWENNA	275
Modlitwa na każdy dzień nowenny	288
 Rozważania różańcowe	 291